

POSTANOWIENIE Z DNIA 12 KWIETNIA 2006 R.

II KK 335/05

Przekraczanie przez sąd odwoławczy granic podmiotowych zaskarżenia orzeczenia możliwe jest wyłącznie w związku ze stwierdzeniem okoliczności wymienionych w art. 435 k.p.k., nawet wówczas, gdy w stosunku do osoby, wobec której orzeczenie nie zostało zaskarżone, występuje jedna z bezwzględnych przyczyn jego uchylenia. Oznacza to, że w tym zakresie, w jakim orzeczenie nie zostało podmiotowo zaskarżone, ujawnienie się jednej z przesłanek wymienionych w art. 439 § 1 pkt 1–11 k.p.k. dopóty nie może stanowić podstawy jego uchylenia, dopóki nie zostanie ujawniona ta sama przesłanka uchylenia orzeczenia wobec osoby, w stosunku do której zostało ono zaskarżone, a zatem dopóki to samo uchybienie (art. 435 k.p.k. – „te same względy”) nie zostanie przyjęte za powód wzruszenia orzeczenia w części zaskarżonej podmiotowo.

Przewodniczący: Prezes SN L Paprzycki.

Sędziowie SN: S. Zabłocki (sprawozdawca),

SO (del. do SN) Z. Kwiatkowski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: J. Piechota.

Sąd Najwyższy w sprawie Marcina P., skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2006 r., kasacji, wniesionej – na podstawie art. 521 k.p.k. – przez Rzecznika Praw Obywatelskich, na korzyść skazanego od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 października 2004 r.,

zmieniającego częściowo wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 24 października 2003 r.,

o d d a l i ł kasację.

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 24 października 2003 r., Marcin P. został uznany za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z Robertem S. oraz z dwoma innymi małoletnimi sprawcami, usiłował dokonać kradzieży walkmena marki SONY o wartości 150 zł., używając przemocy na osobie Jakuba P., w ten sposób, iż przytrzymywali go za ręce oraz bili pięściami po brzuchu, jednakże zarzucanego celu nie osiągnęli z uwagi na interwencję osoby trzeciej oraz postawę samego pokrzywdzonego, i za tak przypisany czyn, skazany na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiedli oskarżony Robert S. oraz jego obrońca. Apelację od powyższego wyroku wniósł również w dniu 18 czerwca 2004 r. obrońca oskarżonego Marcina P., który czynność tę wykonał jednocześnie ze złożeniem pełnomocnictwa, upoważniającego go do występowania w sprawie w tym charakterze.

Zarządzeniem z dnia 23 czerwca 2004 r. Przewodniczący Wydziału IV Karnego Sądu Rejonowego w W. odmówił przyjęcia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Marcina P., z uwagi na jej złożenie z przekroczeniem ustawowego terminu.

Zażalenie na powyższe zarządzenie złożył obrońca oskarżonego Marcina P., zaś po jego rozpoznaniu Sąd Okręgowy w W. postanowieniem

z dnia 16 lipca 2004 r., orzekł o nieuwzględnieniu zażalenia i utrzymaniu w mocy zaskarżonego zarządzenia.

W wyniku rozpoznania apelacji złożonych przez oskarżonego Roberta S. oraz jego obrońcę, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 października 2004 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w W., ustalając, że przemoc zastosowana przez sprawców polegała na przytrzymywaniu pokrzywdzonego Jakuba P. za ręce, zaś oskarżony Robert S. uderzył go pięścią w brzuch. Jako podstawę zmiany wyroku również w odniesieniu do oskarżonego Marcina P. – co do którego wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się, wobec wniesienia przez jego obrońcę apelacji z przekroczeniem ustawowego terminu i uprawomocnienia się zarządzenia o odmowie jej przyjęcia – Sąd Okręgowy w W. przyjął przepis art. 435 k.p.k., wskazując w pisemnych motywach swego orzeczenia, że za takim rozstrzygnięciem przemawiają wspólne dla obu oskarżonych okoliczności sprawy.

W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w W., kończący postępowanie, został zaskarżony kasacją wniesioną – na podstawie art. 521 k.p.k. – przez Rzecznika Praw Obywatelskich, w części dotyczącej oskarżonego Marcina P. i na jego korzyść. W skardze kasacyjnej zarzucono zaskarżonemu orzeczeniu sądu odwoławczego „rażące naruszenie art. 439§1 pkt. 10 k.p.k., polegające na nieuchyleniu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, wyroku Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej oskarżonego Marcina P. pomimo tego, że wyrok ten zapadł z rażącym naruszeniem art. 79 § 1 pkt 3 i § 3 k.p.k., przejawiającym się w zignorowaniu okoliczności dotyczących stanu zdrowia psychicznego Marcina P., które właściwie ocenione powinny prowadzić do przyjęcia, że zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności, co w konsekwencji doprowadziło do zaniechania przepro-

wadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów oraz wyznaczenia obrońcy z urzędu, którego udział w rozprawie był obowiązkowy”.

W konsekwencji, Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. w zaskarżonej części oraz zmienionego nim orzeczenia Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej Marcina P. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej jej autor odwołał się do treści dokumentacji lekarskiej, z której wynika, że Marcin P. od maja 1996 r. był zarejestrowany w Poradni Zdrowia Psychicznego, a okresami nawet hospitalizowany na oddziale detoksykacyjnym z powodu uzależnienia od heroiny.

Rozpoznając niniejszą kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nawet bez wnikania w to, czy całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie (a nie tylko te okoliczności, które wynikają z dokumentacji lekarskiej, do której odwołał się Rzecznik Praw Obywatelskich) rzeczywiście przemawia za tezą, że sąd pierwszej instancji powinien był podjąć uzasadnione wątpliwości co do stanu psychicznego oskarżonego *tempore criminis*, a w konsekwencji dopuścić dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz zapewnić obowiązkowy udział obrońcy w sprawie, przynajmniej do chwili wyjaśnienia kwestii poczytalności oskarżonego, stwierdzić należy, że kasacja jest bezzasadna. Wniosek ten wynika bowiem z układu procesowego, z którym mamy do czynienia w niniejszej sprawie, w świetle którego nie można sądowi odwoławczemu uczynić zarzutu, iż rażąco naruszył on przepisy prawa, w szczególności zaś te, które wskazane zostały przez Rzecznika Praw Obywatelskich w jego skardze. Decydujące dla dokonania prawidłowych ocen prawnych w tym przedmiocie jest dostrzeżenie tego, że sprawa była rozpoznawana przez Sąd odwoławczy wyłącznie w związku z apelacjami złożonymi przez oskarżonego Roberta S. i jego obrońcę, nie zaś na skutek środka odwoławczego dotyczącego oskarżonego Marcina P.

Autor skargi kasacyjnej najwyraźniej błędnie odczytał relacje pomiędzy treścią art. 435 k.p.k. i art. 439 § 1 k.p.k. *in princ.*, a w konsekwencji mylnie zinterpretował, w jakich wypadkach sąd odwoławczy jest uprawniony do podjęcia działań „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia” na podstawie jednej z przesłanek wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. O takim właśnie źródle wniesienia niezasadnej kasacji przekonuje treść akapitu drugiego z uzasadnienia skargi RPO, w którym wywiedziono, że „Sąd Okręgowy uznając, że zachodzą okoliczności opisane w art. 435 k.p.k. w odniesieniu do oskarżonego Marcina P. (...) winien najpierw zbadać z urzędu, czy orzeczenie sądu I instancji w stosunku do Marcina P. nie jest obarczone uchybieniami wskazanymi w art. 439 § 1 k.p.k., które wywołują dalej idące skutki dla oskarżonego niż nieprawidłowości w opisie czynu”. Stwierdzenie to zawiera fundamentalny błąd. W opisany przez autora kasacji sposób sąd odwoławczy jest bowiem zobowiązany – w związku z treścią art. 439 § 1 k.p.k. – badać sprawę jedynie w zakresie, w jakim została ona podmiotowo zaskarżona. Aby bowiem badać sprawę „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów” najpierw muszą istnieć jakieś granice zaskarżenia i jakieś zarzuty, a więc samo „zaskarżenie”. Tak więc, w opisany przez RPO sposób sąd odwoławczy zobowiązany był procedować w związku ze skargami apelacyjnymi Roberta S. i jego obrońcy, a z zadania tego wywiązał się prawidłowo, czego nie kwestionuje sam autor kasacji. Możliwości podmiotowego przekraczania granic skargi poświęcony jest natomiast inny przepis, a mianowicie art. 435 k.p.k. Reguluje on w sposób odmienny obowiązki sądu. Przewiduje mianowicie uchylenie lub zmianę orzeczenia na korzyść współoskarżonych, choćby nie wnieśli środka odwoławczego, jeżeli je uchylił lub zmienił na rzecz współoskarżonego, którego środek odwoławczy dotyczył, ale jedynie wówczas, „gdy te same względy przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtych”. Oba te przepisy mają charakter

wyjatkowy i w konsekwencji, żaden z nich nie może być interpretowany w sposób rozszerzający. W szczególności zaś, w ten sposób, że jeśli już sąd odwoławczy wzruszy orzeczenie w zakresie podmiotowo niezaskarżonym, to obowiązany jest wobec osoby, która objęta została działaniami podjętymi na podstawie art. 435 k.p.k., stosować z kolei – już niezależnie od osoby, która orzeczenie zaskarżyła – dyspozycję art. 439 § 1 k.p.k. W żaden przecież sposób nie można twierdzić, że przez modyfikację orzeczenia pierwszoinstancyjnego także w jej zakresie, osoba taka staje się osobą, która wyznaczyła „granice zaskarżenia i podniesionych zarzutów”, które sąd zobowiązany byłby przekroczyć na podstawie art. 439 § 1 k.p.k. Tak więc, osoba taka – z punktu widzenia treści art. 439 § 1 k.p.k. – musi być postrzegana na równi z osobą, która była objęta orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, ale nie tylko nie wniosła skutecznie środka odwoławczego, ale także i nie została objęta dyspozycją art. 435 k.p.k. Zatem w konfiguracji procesowej opisanej w tzw. części historycznej niniejszego uzasadnienia, sąd odwoławczy byłby zobowiązany uchylić orzeczenie sądu pierwszej instancji wobec Marcina P. na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. tylko wówczas, gdyby takie właśnie uchybienie czynił podstawą uchylenia wyroku w części podmiotowo zaskarżonej, to jest wobec Roberta S., i to niezależnie od tego, czy uchybienie to zostałyby podniesione wobec tego oskarżonego w dotyczącym osoby tego ostatniego oskarżonego środku odwoławczym, czy też zostałyby dostrzeżone przez sąd drugiej instancji z urzędu.

Dodać wypada, że w taki sam sposób były postrzegane relacje między art. 388 d.k.p.k. i art. 384 d.k.p.k. (to jest między przepisami stanowiącymi „odpowiedniki” art. 439 i art. 435 k.p.k.), już na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku. Świadczy o tym także i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1977 r., I KR 5/77, OSNKW 1977, z. 12, poz. 140, który z wypaczeniem jego rzeczywistej treści przywołany został w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich. Odwołanie się przez autora kasacji

do tego wyroku może stanowić znakomity przykład niebezpieczeństw związanych z przeczytaniem jedynie tezy orzeczenia, bez zapoznania się z jego uzasadnieniem. Wypada bowiem wyrazić przekonanie, że lektura także i uzasadnienia cytowanego wyroku doprowadziłaby autora kasacji do jednoznacznego wniosku, że jej wnoszenie jest bezzasadne. Rozumowanie zaprezentowane w analizowanej tu kwestii na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. zyskało w nowym stanie prawnym na znaczeniu wobec tego, że konstrukcja art. 384 d.k.p.k. oparta była na stwierdzeniu tzw. *gravamen simile* („...istnieją względy, które przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtych”), zaś konstrukcja art. 435 k.p.k. zasadza się na stwierdzeniu tzw. *gravamen communae* („...te same względy przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtych”). W związku z tym, że przekroczenie granic podmiotowych zaskarżenia jest obecnie możliwe jedynie w wypadku stwierdzenia *gravamen communae*, nie może ulegać najmniejszej wątpliwości to, że nie jest dopuszczalne uchylenie orzeczenia wobec oskarżonego, który nie wniósł skutecznie środka odwoławczego na podstawie innej (nawet bezwzględnej) przyczyny odwoławczej niż ta, która spowodowała uchylenie orzeczenia wobec oskarżonego, który wniósł środek odwoławczy.

Podsumowując dotychczasowy wywód należy zatem stwierdzić, co następuje.

Przekraczanie przez sąd odwoławczy granic podmiotowych zaskarżenia orzeczenia możliwe jest wyłącznie w związku ze stwierdzeniem okoliczności wymienionych w art. 435 k.p.k., nawet wówczas, gdy w stosunku do osoby, wobec której orzeczenie nie zostało zaskarżone, występuje jedna z bezwzględnych przyczyn jego uchylenia. Oznacza to, że w tym zakresie, w jakim orzeczenie nie zostało podmiotowo zaskarżone, ujawnienie się jednej z przesłanek wymienionych w art. 439 § 1 pkt 1–11 k.p.k. dopóty nie może stanowić podstawy jego uchylenia, dopóki nie zostanie ujawniona ta

sama przesłanka uchylenia orzeczenia wobec osoby, w stosunku do której zostało ono zaskarżone, a zatem dopóki to samo uchybienie (*verba legis* art. 435 k.p.k. – „te same względy”) nie zostanie przyjęte za powód wzruszenia orzeczenia w części podmiotowo zaskarżonej.

W pozostałych wypadkach ujawnienia się jednej z bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia w toku postępowania odwoławczego (kasacyjnego) może jedynie stanowić sygnał, że sąd właściwy funkcjonalnie, według reguł określonych w art. 544 § 1 i 2 k.p.k., powinien rozważyć potrzebę wznowienia postępowania z urzędu (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 48) na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. W sprawie niniejszej z uwagi na treść art. 544 § 2 k.p.k. sądem właściwym funkcjonalnie do wznowienia postępowania bezspornie nie jest Sąd Najwyższy. Zatem skład orzekający Sądu Najwyższego, nawet gdyby podzielał pogląd o tym, że w sprawie Marcina P. ujawniła się bezwzględna przyczyna odwoławcza, nie byłby uprawniony do podjęcia czynności zmierzających do wznowienia postępowania.

Jeśli zaś, strona lub inna osoba bezpośrednio zainteresowana zamierza zwrócić sądowi właściwemu uwagę na to, że powinien podjąć takie właśnie działanie, powinna złożyć *quasi*-wniosek, powołując się na treść art. 9 § 2 k.p.k.

Na marginesie stwierdzić należy, że sąd, który badałby sprawę Marcina P. pod tym kątem, czy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zostały naruszone wskazane w kasacji przepisy prawa, powinien poddać analizie nie tylko dokumentację lekarską, którą dysponował Sąd pierwszej instancji oraz dokumentację lekarską, która została złożona do akt sprawy, już po wydaniu wyroku przez ten sąd, ale także oświadczenie złożone przez oskarżonego do protokołu rozprawy w dniu 8 lipca 2003 r. i fakt, że zażywanie środków psychoaktywnych zazwyczaj wpływa na stan psychiczny

tylko w okresach ich zażywania oraz w okresach tzw. głodu abstynencyjnego.

Z wszystkich wyżej omówionych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił kasację Rzecznika Praw Obywatelskich, zaś o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekł zgodnie z treścią art. 638 k.p.k.